



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOSE: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 60, wraz z przysyłką pocztową lub odosłaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamsów nadest. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednosłupowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. 1 nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Na północnej części frontu nie zaszło nic szczególnego.

Natarcia rosyjskie po obydwóch stronach jeziora Nobel załamały się. Silny atak na południowy-zachód od Lubieszowa został odparty.

W pobliżu linii kolejowej Kowel—Sarny posuwające się linie nieprzyjacielskie zostały rozproszone naszym ogniem. W lesie pod Ostrowem, na północ od Kisielina wzięto przeszło 100 jeńców.

Po obydwóch stronach kolei w kierunku Brodów planowane, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ataki nieprzyjacielskie, udało się poprowadzić tylko od Ponikowicy i zostały one przełamane.

Poza tem na całym froncie odbywała się mierna działalność bojowa.

Pod Rocyzyszczami i na wschód od Torczyña zestrzelono samoloty rosyjskie.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Na południowy-zachód od Welesinowe oczyszczono małe skupienia Rosjan.

Zachodni plac boju.

Na północ od Somy, wskutek silnego przygotowawczego ognia nieprzyjacielskiego między strumieniem Ancre a Somą oczekiwać należało silniejszego natarcia. Wskutek naszego ognia zaporowego doszło do szybko zakończonych, ale zaciętych walk. Po obydwóch stronach drogi Bapaume—Albert i na wschód od lasu Trones załamały się silne ataki angielskie.

Między Maurepas i Somma natarcia powtarzały się aż 7 razy. Na ogół wojska nasze pozostały panami swoich stanowisk, jedynie w folwaraku Monau udało się nieprzyjacielowi do północnej części okopów.

Na południe od Sommy, pod Barleaux i Estrees odparliśmy ataki francuskie, Na prawym brzegu Mozy wyprowadzili Francuzi duże siły do ataku przeciwko wzgórzom Pieprzowemu oraz na szerokim froncie pod ferterem Tiaumont aż na północ od portu Lauffe. Udało mu się dotrzeć do części naszej wysuniętej linii, na zachodnim stoku wzgórza Pieprzowego oraz na południowy-wschód od Fleury, nadto odebrać stracony odciniek okopu. Około fortu Thiaumont i na południowy-wschód od Fleury odparliśmy nieprzyjaciela prądko. W lesie Górskim po krótkotrwałym boju został nieprzyjaciel z ciężkimi dla siebie stratami wyrzucony naszym kontratakami.

Wskutek nieprzyjacielskich ataków bombami na miasta belgijskie,

między innymi w Maiorelbeke (na południe od Gandawy) 16 mieszkańców, w tym 9 kobiet i dzieci pioniosło śmierć lub ciężkie rany. Nasi lotnicy zaatakowali eskadry nieprzyjacielskie i zmusili je do odwrotu, jedna z nich skierowała się na terytorjum holenderskie. W walce powietrznej zestrzelono dwupłatowiec angielski na południe od Roulers oraz samolot nieprzyjacielski (18 z kolei porucznika Wintgenssa), na południowy wschód od Peronne.

Balkański plac boju.

Nie wydarzyło się nic poważnego.

Naczelną dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 2 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

W położeniu nie zaszły żadne zmiany.

W Galicji wschodniej na południowym zachodzie i wschodzie od Buczacza pod Wisniowczykiem, oraz na południu, południowym zachodzie od Brodów załamały się liczne, po części silne ataki rosyjskie.

Również nie powiodły się wszelkie wysiłki przeciwnika, skierowane w celu przełamania frontu między górną Turją, a koleją prowadzącą do Kowia, dzięki obronie walczących tam wojsk niemieckich i astryjacko-węgierskich.

Ten sam los spotkał wreszcie liczne silne natarcia przeciwnika w zagęściu Stochodu pod Kaszówką.

Położenie jest niezmienione.

Włoski plac boju.

W Dolomitch odparto na wschodzie od Siel atak dwóch kompanji włoskich.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 1 sierpnia:

Front zachodni.

Na linii Sielce—Nielik—Kuchary w łuku Stochodu odrzuciły wojska nasze nieprzyjaciela i po walce posunęły się przez tę linię na zachód. Na drodze Kowel—Łuck wszystkie kontrataki nieprzyjaciela zostały odparte. Podczas ataku na wieś Dubienko broczyły dzielne nasze pułki aż po szyje w wodzie przez błotniste Koropiec, ponieważ nieprzyjaciel zniszczył wszystkie mosty. Na zachodnim brzegu wzięli oni do niewoli przeszło 1000 Austrjacków.

Front kaukaski.

Pościg za nieprzyjacielem w kierunku na Mossul trwa w dalszym ciągu.

Bakunin i kwestja polska.

Z powodu 60 lecia śmierci Bakunina publicysta rosyjski Jewgienjew w „Birtzew. Wiadomościach” przypomina, że pomimo swego cią-

żenia ku kulturze zachodu, Bakunin był gorącym słowianofilem. Szczególnie zaś z Polakami łączyły Bakunina „węzły krwi”, według jego własnego wyrażenia, a jeżeli później rozczepował się on względem ruchu polskiego i cołnął w 1861 roku od przedsięwziętej wówczas w Szwecji ekspedycji, to stało się to wskutek tego, iż ruch począł tracić w oczach jego czysto ludowy, „chłopski charakter”.

Porozumienie Grecji z koalicją.

BERN. Paryski „New-York Herald” dowiaduje się z Aten, że świadczenie do skutku doszło porozumienie między koalicją a rządem greckim co do zaopatrzenia okrętów greckich w węgle w portach państw koalicji.

Radko Dmitrijew.

SOPJA. Rząd bułgarski wdrożył zaoczny proces o zdradę stanu przeciwko generałowi Radko Dmitrijewowi.

General Hindenburg.

BERLIN. Urzędownie ogłoszono: Podczas obecności cesarza na froncie wschodnim, w porozumieniu z cesarzem austriackim nastąpiło nowe uregulowanie w stosunkach komendy, w związku z położeniem, jakie wytworzyła ogólna ofensywa rosyjska. Wszystkie grupy wojsk sprzymierzonych na mocy układu obu komend naczelnych, w celu uzyskania jednolitości akcji, będą działały pod kierownictwem generała feldmarszałka Hindenburga.

„Berliner Tageblatt” zawieszony.

„Berliner Tageblatt” rozeształ za wiadomienie następujące:

„Z rozporządzenia zwierzchniego dowództwa w Marahji „Berliner Tageblatt” nie może się ukazać”.

Na jak długo zawieszono wydawnictwo niewiadomo.

Zakazanie zebrania.

BERLIN. Zapowiedzianego na wieczór 1 bm. zebrania socjalistycznego w sali „Germania” zakazano, gdyż urządzający je nie zastosowali się do żądania komendy wojskowej i nie przedstawili władzom do ocenzurowania treści mów, które miały być na tem zebraniu wygłoszone. (Jak wiadomo, mowy o celach wojennych i żądaniach pokojowych podlegały cenzurze komendy na marchję brandenburską).

Ze Lwowa.

Krakowski „Głos Nar.” pisze co następuje:

Przejeżdżającego, który już dawno nie był we Lwowie uderzyć musi zmieniona fizjognomja miasta. Znaczący ruch, jaki u nas panował, zmógł się jeszcze—ale jest to ruch inny, który nadaje ulicom specjalne piętno, mówi wyraźnie o tem, że jesteśmy bliżej frontu, że o dawna placówkę Polski, znowu ociiera się bieg wypadków dziejowych, w których

ona decydującą odgrywa rolę. Od świtu do nocy maństwo automobilów, na ulicach przeważnie wojsko austriackie i niemieckie—pędzą ordynansi, transportują jeńców, górą pod promieniami słońca szybuje majestajycznie lotnik, z orkiestrą przeciągają świetnie uzbrojone i ubrane oddziały...

Pomnik pod Krzywopłotami.

Staraniem grona osób z pośród miejscowego obywatelstwa z ligą kobiet na czele w Olkuszu powstał komitet dla uczczenia pamięci poległych legionistów w bitwie pod Krzywopłotami, znajdującymi się w pobliżu Sławkowa. Bitwa rozgrywała się w lutym 1915, zginęło kilkudziesięciu żołnierzy. Przewodził major Trojnowski i Brzoza.

Na zbiorowej mogile poległych ma być wzniesiony pomnik. Komitet na ten cel zdołał zabrać 347 kor. 98 hal i 49 rb. 60 kop. Według prymitywnych kosztorysów artyści rzeźbiarza wzniesienie pomnika pociągnie za sobą wydatek około 800 rb.

Deklaracja Stürmera.

Według doniesienia petersburskiej agencji telegraficznej, przez ministrów Stuermer w rocznicę wypowiedzenia wojny miał ogłosić oświadczenie, w którym wyraził, że rząd cesarski i jego wierni sojusznicy więcej niż kiedykolwiek jest zdecydowany prowadzić wojnę do ostatecznego tryumfu koalicji.

Z Warszawy.

Nabożeństwo żałobne.

Z powodu 52-iej rocznicy stracenia członków Rządu Narodowego, na stokach cytadeli warszawskiej: Romualda Trauguta, Romana Żulińskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego, w kościele Karmelitów na Krakowskim przedmieściu odbyło się za spokój ich dusz nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem uczestników powstania 1863 r.

Z Rady Miejskiej.

Pierwszy wiosek nagły, który przedstawiony został na posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej, był ten, aby Rada miejska in corpore wzięła udział w dziesięcioletniej uroczystości wzniesienia krzyża na miejscu stracenia 6 członków Rządu Narodowego podczas powstania styczniowego.

**Wielki wybór
papierów listowych i kopert
w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Maryi 38.**

KRONIKA

Nawałnica.

Wczoraj w piątek o godz. 4 i pół nad ranem przeszła przez Częstochowę nawałnica z ulewym deszczem i wichrem.

Zmiany w policji.

Komisarzem V rewiru przy ul. św. Barbary został mianowany p. Juncke b. komisarz II rewiru, a ostatnio urzędnik Zarządu Cywilnego.

Rozkazem dziennym zostali mianowani dziesięć Komisarjatu I dwaj szeregowcy policji p. Paweł Picz z II Komisarjatu i p. Edward Brudy z IV rewiru.

Pomysłowość.

Wobec tego, że waga miejska jest od dłuższego czasu nieczynną R. Baron zamieszkały w domu nr. 18 przy ul. Garnarskiej postanowił ułatwić kupującym sprawdzanie wag i miar

na Nowym Rynku. W tym celu ustawił kilka wag i za odpowiednią załatwiał wagi przynieszone zakupy. Jednak na każde tego rodzaju przedsięwzięcie konieczne jest pozwolenie władz. Kiedy posterunkowy Komisarjatu I podszedł do niego i zażądał pozwolenia, Baron wyciągnął z kieszeni jakąś karteczkę, tłumacząc, że to jest świadectwo na prawo utrzymywania prywatnego urzędu w miar i wag. Jednak, kiedy się przyjrano bliżej treści kartki, okazało się, że była to tylko przepustka na wywóz kartofli. Oczywiście, zamknąwszy przedsiębiorstwo, sporządzono protokół.

O działwę częstochowską.

We czwartek odbyło się posiedzenie Wydziału Opieki nad działwą i młodzieżą przy R. O. M. Częstochowy. Na posiedzeniu tem zwołanem specjalnie w sprawie wyżywienia działwy częstochowskiej uchwalono: Od 1 października wydawać dzieciom, uczęszczającym do szkółek elementarnych i ochron, obiady w specjalnych kuchniach dla działwy. Prawdopodobnie będą na ten cel wyłączony przeznaczone dwie kuchnie „Dorażnej Pomocy”. O ile sterczy funduszów dzieci będą dostawały śniadania z chlebem.

W szkołach średnich sprawę wydawania śniadań postanowiono przekazać kompletnie „Samopomocom” przy szkołach. Uczniowie szkół średnich będą otrzymywać obiady w kuchni nr. 3

Dla niemowląt będzie wydawane w kuchniach dla chorych mleko, ewentualnie kaszka gotowana.

Dla dzieci w wieku od 2-eh do lat 6 ciu będą wydawane obiady w kuchniach R. O. M. Częstochowy, jak było dotychczas.

Przepisy sprzedaży chleba.

Ostatnio wydane przez Miejską Deputację Żywnościową przepisy wypieku i sprzedaży żytniego i pszenicznego pieczywa z mąki otrzymanej od Deputacji zawierają następujące punkty:

1. Piekarnie obowiązane są wypiekać codziennie całą ilość otrzymanej od Deputacji Żywnościowej mąki.

2. Pieczywo winno być wypiekane należycie t. j. nie może ono być surowe, ani też spalone i posiadać przepisaną wagę 8 f. i ówier w stanie ostudzonym.

Uwaga. Sprzedaż pieczywa, nieopowiadającego powyższym warunkom, może być przez kontrolera Deputacji Żywnościowej wzbroniona w miejscach stałej sprzedaży.

3. Chleb żytni nie może być sprzedawany przed upływem 24 — a pieczywo pszenne przed upływem 8 godzin, od chwili wzięcia z pieca.

4. Sprzedaż pieczywa winna się rozpoczynać we wszystkich **box wyjątku** sklepach punktualnie o godzinie 7-ej rano, nie wyłączając świąt trwać najwyżej do godz. 10 rano.

5. Pieczywo nie może być w żadnym razie sprzedawane bezpośrednio z piekarni, z pominięciem statych miejsc sprzedaży.

6. Szydłizki, przygotowane przez Deputację Żywnościową, z ceną pieczywa w kopiejkach i fenigach, winne być umieszczone w miejscu dla publiczności widocznym.

7. Konsumentowi wolno sprzedawać tylko jeden bochenek chleba, a najwyższe dwa, jeśli okaże się, że rodzina kupującego liczy więcej niż 6 osób. Pszennego pieczywa **w żadnym**

razie więcej, niż po jednej bułce sprzedawać nie wolno.

8. Piekarnie obowiązane są prowadzić codziennie wykazy ilości otrzymanej mąki, wypieczonego i rozeslanego do miejsca sprzedaży chleba i bułek i te przedstawiać delegowanemu ze strony Deputacji Żywnościowej kontrolerom, na każde żądanie.

9. Na żądanie kontrolera Deputacji Żywnościowej sklepy obowiązane są przedstawiać ilość chleba, znajdującego się na składzie, jak również karty chlebowe.

10. Sklepy z pieczywem winne posiadać wagę i ciężarki do sprawdzania wagi chleba i bułek w wypadkach wątpliwych.

11. Chociaż w interesie kupujących jest mieć odliczoną należność, jednak i sklepy powinny starać się zaopatrzyć w zdawkową monetę w dostatecznej ilości. W każdym razie wydawanie reszty kwitkami, zapalkami, cukierkami itp. jest niedopuszczalne.

12. Przy sprzedaży pieczywa na kartki maczne oblicza się 5 (pięć) kartek półfuntowych, odpowiedniej serji, za jeden bochenek chleba, względnie bułkę pszenną.

13. Chleby muszą być oznaczone marką piekarni i datą wypieku.

14. Wypiek pieczywa z mąki pszennej, nabytej poza Deputacją Żywnościową i sprzedaż tego są niedopuszczalne.

15. Jako gwarancja wypełniania powyższych przepisów, piekarnie składają kaucję w wysokości rubli 5-ciu od każdego worka mąki żytniej i 10 ciu — mąki pszennej, otrzymanej dziennie z Deputacji Żywnościowej.

16. W razie niewypełnienia któregokolwiek z powyższych punktów, piekarnie będą karane pieniężnie. Wielokrotne zaś uchybienie powyższemu przepisom pociągnie za sobą odebranie prawa wypieku z mąki Deputacji Żywnościowej.

17. Kary pieniężne, wyznaczone za niewykonanie powyższych przepisów, potrącane będą z kaucji, która w takim wypadku musi być dopelniona do wysokości przepisanej.

W sprawie ochron.

Zarząd cywilny przy general-gubernatorstwie warszawskiem rozesłał do naczelników powiatów następującego okólnik w sprawie ochron:

„W celu usunięcia wątpliwości, które powstały w niektórych miejscowościach co do charakteru utrzymywanych przez Radę główną opiekuńczo ochron, zwracam niniejszem uwagę, że wszystkie ochrony w myśl art 1 „Rozporządzeń szkolnych“ z d. 24 sierpnia 1915 r., podlegają jako zakłady wychowawcze, zwierzchniemu kierunkowi i nadzorowi Cesarzoniemieckiego zarządu cywilnego.

Wobec tego zakładanie ochron, przyjmowanie i uwalnianie nauczycieli i nauczycielek, jak również ustanawianie miejscowego zarządu ochron wymaga pozwolenia zarządu ochron wymaga pozwolenia zarządu cywilnego (porównaj art. 2 i 18 „Rozporządzeń szkolnych“).

Do udzielania odpowiednich pozwoleń upoważnieni są pp. naczelnicy powiatów, względnie pp. prezydent. Pozwolenia te winny być wydawane piśmiennie, z warunkiem, iż mogą być w każdej chwili odwołane.

Ochrony, przeznaczone są dla dzieci, które jeszcze nie ukończyły lat 7. Przyjmowanie i utrzymywanie w ochronach dzieci starszych może być dozwolone o tyle, o ile umieszczenie ich w szkołach, ze względu na warunki miejscowe, jest niewykonalne.

Dążyć usilnie należy do przekształcenia ochron na szkoły ludowe.

Nie mam nic przeciwko temu, a żeby Rady Opiekuńcze, w celu dozoru nad zewnętrznymi warunkami ochron, podobnie jak to jest stosowane względem utrzymujących szkoły, powoływały za zgodą pp. naczelników powiadów lub pp. prezydentów policji specjalne osoby. Jednakowoż działalność tych osób, jak i całkowite prowadzenie ochron, podlegają nadzorowi zarządu cywilnego.

Nieudana wyprawa.

Patrol policyjny Komisarjatu I-go przechodząc wczoraj otok Magistratu zauważył 8-ch chłopców, których zakłopotane miny każały przypuszczać, że mają coś złego na sumieniu 2-ch więc zatrzymano, trzeci zdołał zbiec. Jak się później okazało, byli to sprzedawcy gazet, którzy wracali podobno z kradzieży.

NOWINKI.

Nie da się zaprzeczyć, że w życiu naszym dość znaczną rolę odgrywa teatr.

Wypełnia on nam nietylko wieczory, ale całe życie kręci się dokoła teatru.

Wystarczy wziąć komunikat wojenny, na teatrze działań rozgrywają się walki. Przed oczyma czytelnika, który potyczki zna ze... słyszenia, lub co najwyżej oglądał je w kinematografie i operze przy akompaniamencie marsza tryumfalnego, odświania się kurtyna i oto jawią mu się sceny nad wyraz interesujące, sceny z frontu, sceny mówiące swą potęgą.

Wobec zniszczenia, samobójstwa, zabójstwa, wobec wypadku lub ciosu, który spadł na bliźnich, stajemy z całym współczującym zainteresowaniem, na jakie nas stać w teatrze, albowiem rozegrał się dramat.

Małżeństwo, miłości znajomych są dla nas farsą.

Zresztą takie przedstawienia, zarówno repertuaru poważnego, jak i lekkiego, mają tę właściwość, że ilość aktorów jest nieprzewidziana.

Wogóle rola widza dochodzi w teatrum życiowym do najpiękniejszego rozkwitu.

Wytrawny i umiejętnie patrzący widz zostaje bez wielkich trudów, przygotowań i protekcji krytykiem, uczęszczającym na premjery, odkrywającym młode talenty komentatorem tego, co się rozegrało przed rampą życia.

Okolice Częstochowy w świetle podań ludowych. MSTÓW.

O wiorstę za Mstowem o 20 prętów na prawo od szosy do Jaskrowa, wznosi się wysoka góra Dobrą zwaną. Na Dobrej widnieją skały wysookie, tworzące grupy fantastyczne. Górę trawa niska porasta. Znajduje się tu kopalnia kamieni wapiennych, należąca do dóbr Wancerzów. Z боку skały znajdował się mają zasypiane kamieniami, drzwi żelazne, zamknięte przejście podziemne wiodące na Jasną Górę. Jest tu kilka małych grot.

Na górze podług wierzeń ludu, straszny.

Oto gdy noc ciemnym osłunem ziemię pokryje, przechodzień mija z lekkim górą pogrążoną w mroku mistycznym. Z rozpadlin skalnych leżą kamienie, rzucane ręką tajemniczą, na niebaczny przechodnia, z czelusi skalnych wybiegają olbrzymie, czarne kudłate psy, które okrzykwszy trzy razy przechodnia znikają w

załamach skał Lud z trwogą mija to miejsce.

Również straszyc ma w kopalni kamieni Lipówka, należącej do dóbr Wancerzów, a położonej przy drodze ze Mstowa do Konina, o wiorstę od ostatniego

Między Mstowem a Świętą Anną w bok od szosy w lesie, znajduje się kilkanaście mogił. Tu spoczywają pątnicy z kompanji piotrzkowskiej, która przed laty udając się na od pust do Częstochowy całkowicie została wyciętą w pień przez zbójców.—

Lud okoliczny dotychczas ze zgrozą o tym krwawym czynie wspomina. Stanisław Rumszewicz.

Z Kraju.

Polskie słownictwo wojskowe.

Jak się „Czas“ krakowski dowiaduje z departamentu wojskowego N. K. N., dr. Marjan Linde przesłał z Bukaresztu na ręce dr. Stanisława Wędkiewicza w Krakowie 1000 koron na cele badań nad polską terminologją wojskową

Sumę tę oddano do dyspozycji oddziału wydawnictw wojskowych departamentu wojskowego N. K. N., który — w porozumieniu z komisją językową Akademji umiejętności i szeregiem uczonych polskich—zainicjował studja na tem polu.

Rozmaitości.

Sienkiewicz a Włosi.

Ze Sopot piszą nam: Jak wielkiej powagi zażywa nasz Sienkiewicz u Włochów, niechaj posłuży następujące zdarzenie, które mi opowiadał przed dwoma laty podczas swej bytności w Sopotach nasz sławny historyk Tadeusz Korzon: „Byliśmy historycy i inni uczeni z różnych krajów na międzynarodowym kongresie w Rzymie. Przyjmowano nas urzędowo w ministerstwie i w różnych towarzystwach uczonych. Podczas kongresu nie mieliśmy z Watykanem najmniejszej styczności. Dopiero po kongresie udaliśmy się, my Polacy, do Watykanu, gdzie przez znajomych uzyskaliśmy pozwolenie na zwiedzenie wszelkich pamiątek historycznych. W katakumbach oprowadzał nas i zwracał nam na różne miejsca uwagę młody uczoney ksiądz. A gdyśmy przybyli do pewnej małej sadzawki, stanął nasz przewodnik, dodając: „Tu w tem miejscu chrzczył św. Piotr swych pierwszych katechetów. Na nasze zapytanie, skąd on to tak pewno wie, zdjął młody ten kapłan kapelusze i odpowiedział: „To mamy z Sienkiewicza“.

16 letni — obdarzony żelaznym krzyżem I klasy.

Niewątpliwie najmłodszym rycerzem żelaznego krzyża I-jej klasy jest 16 letni wicefeldfel Maks Nather, urodzony w Wiesenthal pod Muensterbergiem.

Jako uczeń wiejskiej szkółki, zgłosił się on mniej więcej przed rokiem do wojska na ochotnika. Z powodu zdatności i dzielności wkrótce mianowany został gefreiterem a następnie podoficerem. W miesiącu wrześniu ub. w nagrodę za zręczne podpatrzenie wroga otrzymał on żelazny krzyż II klasy i wkrótce potem nominację na wicefeldfelba.

Obecnie otrzymał otrzymał on żelazny krzyż I-jej klasy szczerą waleczność, okazaną w wachodnim placu boju oprócz odznaczenia austriacko-węgierskiego, które mu również niedawno udzielonem zostało.

ZARZĄD
T-wa Potyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka“
zawiadania p. p. członków i poręczyteli tegoż T-wa, aby wobec obecnie istniejących przepisów obowiązujących, pobrane lub poręzione za nieobecnych członków pożyczki regulowali; Zarząd ze swej strony poczyni wszelkie możliwe uwzględnienia stosownie podług § 70 w przeciwnym razie zmuszony będzie postąpić w myśl § 71 naszej ustawy.

Probójcie szczęścia

Największa wygrana bo 1000 rubli wygrał na I loterii Częstoch. na Doraźną pomoc pan W. Fl. z Częst. chowy w kolekcje naszego pisma.

Kupujcie więc i teraz

Losy

na loterję Dobroczynną Głównęj Rady Opiekuńczej w Administracji „Gońca Częstochowskiego“ ul. Panny Maryi № 38.

Przyjmuje się zapisy i na udziały do kilku losów.

Największa wygrana 150,000 Marek.

!!Obuwie!!

Sandały z drewnianymi podeszwami, ze skórkowym ochronianiem podeszwy, mocne, lekkie i wygodne z gwarancją za 3 miesięczne noszenie

od № 21 do 24	Kor. 4.20	za parę
„ „ 25 „ 30	„ 4.70	„ „
„ „ 31 „ 36	„ 5.20	„ „
„ „ 37 „ 42	„ 5.70	„ „
„ „ 43 „ 46	„ 6.20	„ „

Wysyła się za zaliczeniem. Dom ekSPORTOWY P. Buchbinder, Kraków skrzynka poczt. № 32/3.

Przy obstalunku 3 par i więcej przesyłka bezpłatna. Za obuwie, nieprzypadające do gustu, zwracamy niezwłocznie pieniądze.

Humor i Satyra.

Przeciwne bieguny.

Ona: Sądzę, że małżeństwa są wtedy szczęśliwe, gdy się łączą dwa przeciwności.

On: O, pani, w takim razie my jesteśmy dla siebie stworzeni, bo ty masz setki tysięcy, a ja nie mam... nic.

Zgubiono na poczcie dużą kopertę zawierającą rb. 2841 w monecie ros., 150 koron, 29 marek i pokwitowanie na frubli 25 przez inspektora Milicji w Noworadomsku. — Uczciwy znalazca raczy oddać za nagrodą 300 rb. w Adm. Gońca Częstochowskiego. Andrzej Koper.

566—1—1

Rozporządzenia urzędowe.

Przepisy dotyczące poboru podatku od zapalek.

§ 1.
Zapalki, przeznaczone do zużycia w obrębie Generalgubernatorstwa podlegają opodatkowaniu. Podatek od zapalek wynosi w pudełkach lub innych opakowaniach:
a) zawierających mniej niż 80 sztuk—po fenigi od każdego pudełka lub innego opakowania,
b) zawierających od 80 do 70 sztuk po 2 fenigi od każdego pudełka lub innego opakowania,
c) zawierających więcej niż 70 sztuk po 2 fenigi od każdych 70 szt. lub ułamka tej liczby.
§ 2.
Od zapalek sprowadzonych z za-

granicy pobiera się, oprócz cła jeszcze podatek krajowy.

§ 3.

Podatek opłaca się za pomocą marek podatkowych.

Na zapalnikach wyrobionych w kraju należy nalepiać marki już w wytwórniach przed puszczeniem zapalników w obieg handlowy.

Na zapaliki sprowadzone z zagranicy nalepia się marki u Naczelnika powiatu lub Prezydenta Policji, w którego obrebie urzędowania znajduje się zamieszkanie odbiorcy poсылki.

Zagranicznym fabrykom na podstawie zrobionego w tym celu podania może być dozwolone nalepianie marek we własnych wytwórniach.

§ 4.

Do celów opodatkowania będą wypuszczone dwa rodzaje marek podatkowych. Marka jednofeniowa, koloru zielonego z niemieckim orłem państwowym i wyciśniętym napisem "K. D. Gen. Gouvern. Warschau Zündholzsteuer".

Marka dwufeniowa czerwona z tym samym napisem co marka jednofeniowa.

§ 5.

W obieg sprzedaży wolno wprowadzać zapaliki jedynie w opakowa-

niach opatrzonych w przepisana ilość marek podatkowych.

Sprzedawcy zapalek winni pilnować tego, aby marki podatkowe na opakowaniach były widoczne i nieuszkodzone.

§ 6.

Kto usiłuje uchylić się od opłaty podatku, lub kto sprzedaje zapaliki w opakowaniach bez przepisanych marek podatkowych, ściga na siebie poza konfiskatą zapalek, jeszcze karę pieniężną od 50—10,000 marek.

O ile konfiskaty zapalek wykonano nie można, winowajca zostaje skazany na zapłacenie wartości zapalek.

Jeżeli danej osoby nie można pociągnąć do odpowiedzialności, albo zasądzić, to konfiskatę zapalek należy zawyrokoować samowolnie.

§ 7.

Kto marki podatkowe podrabia w celu użycia ich jako prawdziwych, lub korzysta z wiedzą z marek podatkowych fałszywych lub podrobionych, podpada karze więzienia nie niżej trzech miesięcy.

Karę 500 marek ściga na siebie kto świadomie korzysta z marek podatkowych, raz już użytych.

§ 8.

O ile wykroczenia przeciwko ni-

niejszym przepisom i wydanym do nich przepisom wykonawczym nie pociągną za sobą kar większych, należy nakładać na winowajców karę pieniężną do 150 mk.

§ 9.

Jeżeli kary pieniężnej ściągnąć nie można, następuje na jej miejsce kara więzienna, która nie może jednak wynosić więcej jak pół roku więzienia.

§ 10.

Przepisy niniejsze nabierają mocy z dniem 1 sierpnia 1916 r.

Warszawa, d. 5 lipca 1916 r.

Generał-Gubernator
von **Beseler.**
(d.n.c.)

Książeczkę kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej Nr. 8801 M. Styszkina odebrać można w Administracji Gońca za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Zgubiono kwit na rb. 1000 wystawiony przez Władysława Rudnickiego Morycowi Barmerhecyk. 660—

Potrzebna zdolna panienka do haftu zaraz ul. Panny Maryi Nr. 65 56—

Zgubiono książeczkę kasy Pożyczkowo Oszczędnościowej Nr. 2693. 564—

Szukuję zajęcia kasjerki lub sklepowej Oferty dla Maryi w Adm. Gońca. 559—

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca. —

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 4-go Sierpnia 1916 r. i dni następnych.

Kto jest pan Cybulski??

Arcywesoła farsa w 4-ch częściach.

JULJUSZ W OPRZECH (humedja)

SEN KŁĘZBIARZA (fantazja)

Corso kwiatowe w Nicei (zdjęcie z natury)

Nowości!

Na scenie!

Nowości!

„KLEPTOMANJA”

Farsa w 1-ym akcie Topolnickiego.

Teatr „ODEON”

Dziś i dni następnych — Najznakomitsze arcydzieło chwili obecnej

Grzesznik

Wielka tragedia z życia współczesnego w 6-ciu częściach, według D. Rektora. W roli głównej gwiazda wszechświatowa, słynna

Marja Carmi

Obraz ten swą scenizacją i wykonaniem, przewyższa wszystko co dotąd ukazało się na ekranie. —

Cz. 1-a: W zaraniu życia.
Cz. 2-a: Wola rodziców.
Cz. 3-a: Intrygi.

Cz. 4-a: Śmiertelny cios.
Cz. 5-a: Wzjęcie.
Cz. 6-a: Zesłużona kara.

NAD PROGRAM:

Fragmety z dnia Kwiatka i Zabawy w dniu 20 Lipca, w Częstochowie.

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu, miejsca podwyższono o 5 kop. —

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowaniec uniwersytetu Charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Młokarnie ręczne i kielatowe z gitami i bez wypożyczam ulica Panny Maryi Nr. 89. 556—

Sklepowa z kilkoletnią pracą w interesie Spożywczym i Masarskim poszukuje osoby od zaraz. Zgłoszenia proszę kierować do sklepu Masarskiego w ul. Panny Maryi Nr. 42. 557—

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Dziś w sobotę dnia 5-go Sierpnia r. b. i dni następnych:

„Willa do wynajęcia”

arcywesoła farsa

Wielki Dział Koncertowy

Z udziałem Wojnowskiej Tokarskiej i innych

„Klub Kawalerów”

oraz BALET

najnowsze tańce z pod Wisłą odtąnczą M. Kamińska i P. Kitzman.